

Warszawa, dn. 19.03.2020 r.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa

EKSTRAKLASA S.A.
ul. Wybrzeże Gdyńskie 6 D
01-531 Warszawa

Wnioskodawca: Polska Izba Gospodarcza Branży Rozrywkowej i Bukmacherskiej,
ul. Jaszowiecka 8 lok. 4U, 02-934 Warszawa,
reprezentowana przez Prezesa Zarządu Michała Goździka.

WYSTĄPIENIE IZBY GOSPODARCZEJ

Działając w imieniu Polskiej Izby Gospodarczej Branży Rozrywkowej i Bukmacherskiej, na podstawie art.5 ust.2 ustawy z dnia 30.05.1989 r. o Izbach Gospodarczych, podnoszę jak następuje.

W ostatnim czasie mamy do czynienia z ogólnoswiatowym kryzysem związanym z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-Co V-2. Rozporządzeniem z dnia 13.03.2020 r. Minister Zdrowia wprowadził na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stan zagrożenia epidemicznego. Powyższe spowodowało, że obecnie, przez nieokreślony czas, zakazano m.in. prowadzenia działalności gospodarczej związanej z organizacją imprez, targów, wystaw, konferencji, spotkań, a także działalności związanej ze sportem, działalności rozrywkowej i rekreacyjnej. Zakazano również organizowania zgromadzeń, których liczba uczestników przekracza 50 osób.

Między innymi z uwagi na powyższe ograniczenia nie odbywają się obecnie mecze piłkarskie organizowane przez Polski Związek Piłki Nożnej oraz Ekstraklasę S.A. Czas wznowienia rozgrywek nie jest znany, podobnie jak nie wiadomo, kiedy aktualną

kryzysową sytuację uda się skutecznie opanować. Wszelkie wypowiedzi w tym zakresie mają wyłącznie charakter spekulacji.

Zaistniała sytuacja spowodowała znaczące obniżenie obrotów u przedsiębiorców licznych branż. Również podmioty organizujące zakłady wzajemne odnotowały w ostatnich dniach drastyczny spadek przychodu. Powyższe związane jest w szczególności z faktem, że obecnie nie są organizowane poszczególne wydarzenia sportowe.

Spółki bukmacherskie są związane z PZPN i Ekstraklasą S.A. umowami dotyczącymi wyrażenia zgody na korzystanie z wyników meczów piłkarskich. Z treści powyższych umów wynika, że spółki te są zmuszone płacić wynagrodzenie w wysokości 0,5% od swoich przychodów, przy czym nie mniej niż 10.000 zł miesięcznie.

Jak już wyżej zaznaczono, na skutek rozprzestrzeniania się epidemii koronawirusa, rozgrywki piłkarskie organizowane przez PZPN i Ekstraklasę zostały zawieszane na czas nieokreślony. Tym samym, obecnie nie odbywają się zdarzenia, na które spółki bukmacherskie mogłyby wystawiać kursy i przyjmować zakłady. Pomimo tego, przedsiębiorcy ci są w dalszym ciągu zmuszeni do uiszczania opłat na rzecz PZPN i Ekstraklasy S.A. Opłaty te są obecnie obliczane jako procent od przychodów spółek pochodzących z pozostałych zdarzeń sportowych, zakładów wirtualnych, e-sportu oraz innych wydarzeń.

Sytuację taką trudno zaakceptować. Pomijając fakt, że żadna inna organizacja sportowa w Polsce nie ustala wynagrodzenia w taki sposób oraz, że takie naliczanie wynagrodzenia jest niespotykane w żadnym z krajów Unii Europejskiej, stwierdzić należy, że obecnie w pełni uzasadnione jest całkowite zrezygnowanie z pobierania ww. opłaty przez PZPN i Ekstraklasę S.A. Odstąpienie od pobierania opłaty powinno nastąpić co najmniej przez okres do chwili ustabilizowania zaistniałej kryzysowej sytuacji, tj. przynajmniej do pełnego wznowienia rozgrywek piłkarskich. Konieczność takiego rozwiązania podkreśla się również w mediach, które wskazują na możliwą upadłość znacznej części branży bukmacherskiej, a co za tym idzie utratę sponsorów przez liczne kluby piłkarskie i inne organizacje sportowe (vide np.: <https://interplay.pl/bukmacherzy-powinni-zostac-zwolnieni-z-oplat-dla-pzpn-i-ekstraklasa-sa/>).

Podkreślić należy, że kolejne podmioty gospodarcze działające w rozmaitych branżach oraz organy administracji publicznej, rezygnują z pobierania rozmaitych opłat

od klientów, czy kontrahentów. Nawet banki wyrażają zgodę na odroczenie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych lub rat kapitałowych przez okres do 3 miesięcy i automatyczne wydłużenie o ten sam okres łącznego okresu spłaty kredytu (vide: Komunikat Związku Banków Polskich w sprawie działań pomocowych podejmowanych przez banki w związku z pandemią koronawirusa COVID 19, z dnia 16.03.2020 r.).

Mając powyższe na uwadze, działając w imieniu branży polskich legalnych bukmacherów, proszę o całkowite zrezygnowanie z pobierania przez PZPN i Ekstraklasę S.A. wynagrodzenia za korzystanie z wyników meczów piłkarskich, co najmniej do czasu wznowienia rozgrywek.

Nie sposób przy tym nie zwrócić uwagi na pilną konieczność usunięcia z ustawy z dnia 19.11.2009 r. przepisu art. 31 ust. 2, zgodnie z którym, podmiot posiadający zezwolenie na prowadzenie zakładów wzajemnych, dotyczące wyników sportowego współzawodnictwa ludzi lub zwierząt, obowiązany jest uzyskać zgodę krajowych organizatorów takiego współzawodnictwa na wykorzystanie jego wyników.

Konstrukcja powyższego przepisu istotnie utrudnia prowadzenie działalności w zakresie zakładów wzajemnych albowiem powoduje konieczność ponoszenia przez spółki bardzo wysokich, niczym nie uzasadnionych opłat. Ponadto, wydaje się, że przepis ten jest sprzeczny z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jego wprowadzenie do ustawy pozbawione jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw. W zakresie działalności bukmacherskiej zasadne zatem jest odstąpienie od wymogu posiadania zgody polskich organizatorów zawodów i konkursów sportowych na korzystanie z wyników tychże zdarzeń.

Organizacje sportowe, mając świadomość obowiązku posiadania przedmiotowej zgody, żądają wynagrodzenia za udzielenie zgody na korzystanie z wyników zawodów w bardzo wysokich kwotach, stanowiących istotny procent całości przychodów spółki. Kwoty, które spółki są zobowiązane płacić na rzecz ww. podmiotów są odgórnie narzucane przez organizatorów zawodów, ich wysokość nie podlega w zasadzie żadnym negocjacom, a przede wszystkim jest całkowicie oderwana od jakichkolwiek realiów rynkowych, a w szczególności od zysków osiągniętych przez bukmachera z zakładów dotyczących zawodów sportowych organizowanych przez dany podmiot. Organizacje sportowe, wiedząc, że ustawa o grach hazardowych zawiera art.31 ust.2, stoją na

znacznie lepszej pozycji albowiem mają pełną świadomość, że ich zgoda jest konieczna do korzystania z wyników zawodów, a zatem, że mogą narzucić spółkom bukmacherskim niemal każde warunki finansowe, bo i tak będą musiały zostać zaakceptowane.

Ponadto, należy zadać pytanie, czy pobieranie przez krajowych organizatorów rozgrywek opłat za udzielenie zgody na wykorzystanie wyników tych rozgrywek nie stanowi czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z tym przepisem, czynem takim jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Jak już wyżej wskazano, zgoda na wykorzystanie wyników rozgrywek danego organizatora jest uzależniona od uiszczenia na rzecz tego organizatora opłaty. Wysokość tej opłaty jest jednostronnie określana, arbitralnie ustalana i podwyższana w odniesieniu do danego podmiotu występującego o zgodę. Co więcej, wysokość opłaty jest w istocie niejawną dla pozostałych zainteresowanych lub już prowadzących taką działalność i pozbawiona wyraźnych podstaw prawnych.

Wyniki sportowe są wiadomościami powszechnie dostępnymi, podawanymi przez gazety sportowe, media elektroniczne, radio, telewizję itp. Tym samym, można uznać, iż pobieranie takiej opłaty jest sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu cytowanego przepisu i w zakresie w jakim *de facto* uniemożliwia prowadzenie legalnej działalności podmiotom prowadzącym działalność bukmacherską, którzy jej nie uzyskali, narusza ich interesy. W takiej sytuacji, konieczność uzyskiwania zgody organizatorów zawodów sportowych na wykorzystywanie wyników, jest siłą rzeczy niezgodna z prawem.

Należy przy tym podkreślić, że konieczność posiadania zgody dotyczy wyłącznie krajowych, tj. polskich, organizatorów zawodów sportowych. Obowiązek ten nie dotyczy zatem organizatorów takich zawodów, którzy mają siedzibę poza granicami Polski. Trudno znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie dla rozróżnienia w powyższym zakresie w zależności od tego, czy dana organizacja sportowa posiada siedzibę w Polsce, czy za granicą.

Co więcej, zagraniczne spółki bukmacherskie, działające w Polsce bez zezwolenia wydanego przez Ministra Finansów, które wykorzystują wyniki polskich organizatorów rozgrywek sportowych, nie uzyskują żadnej zgody tych podmiotów, a w szczególności nie uiszczają na ich rzecz jakichkolwiek opłat. Powyższe również prowadzi do istotnego pokrzywdzenia polskich spółek prowadzących działalność w zakresie zakładów wzajemnych.

Przede wszystkim podkreślić jednak należy, że powyższy przepis umożliwia wykorzystywanie przez organizacje sportowe pozycji dominującej, co jest szczególnie widoczne w umowach narzuconych spółkom bukmacherskim przez PZPN i Ekstraklasę S.A. Przyjęty przez te podmioty sposób obliczania wysokości opłat za wyrażenie zgody na wykorzystanie wyników rozgrywek sportowych jest w opisanym powyżej kontekście nie do przyjęcia. Istniejący model ustalania opłaty powoduje, że PZPN i Ekstraklasa S.A. osiągają korzyści pozostające bez związku z ich działalnością. Spółki bukmacherskie organizują zakłady dotyczące szeregu wydarzeń sportowych odbywających się w kraju i zagranicą, a także zakłady dotyczące „sportów wirtualnych”. Na przychody pochodzące od wszystkich tych zakładów PZPN i Ekstraklasa S.A. nałożyły swoisty dodatkowy podatek w wysokości 0,5%. W konsekwencji, nawet jeżeli kwota zakładów wzrasta na skutek aktywności i działań podejmowanych przez innych organizatorów rozgrywek sportowych, to beneficjentem takich działań zawsze będzie także PZPN i Ekstraklasa S.A. Analogicznie sytuacja wygląda w przypadku „sportów wirtualnych”, gdzie brak jest w ogóle organizatora rozgrywek – rozgrywki sportowe prowadzone tu są „wirtualnie” poprzez symulowaną rozgrywkę fikcyjnych drużyn na podstawie zaprogramowanego algorytmu. Również z tytułu zakładów dotyczących takich rozgrywek korzyści osiąga PZPN oraz Ekstraklasa S.A.

Jeszcze większe zdziwienie budzi fakt, że wysokość ww. opłaty obliczana jest w procencie od przychodu brutto, tj. z **całkowitym pominięciem faktu, że od wpłaconych przez Klientów stawek spółki pobierają zgodnie z ustawą o grach hazardowych 12% podatku od gier i odprowadzają go do Ministerstwa Finansów.** W sytuacji, w której Klient wpłaca tytułem stawki np. 100 zł, od tej kwoty pobierane jest 12 zł tytułem podatku i wpłacane do Skarbu Państwa. Czyli stawka, za którą Klient gra wynosi faktycznie 88 zł. Opłatę dla PZPN oraz Ekstraklasy S.A. spółki muszą natomiast

obliczać jako 0,5% od kwoty 100 zł. Oczywistym natomiast jest, że wynagrodzenie należne PZPN oraz Ekstraklasie S.A. powinno być obliczane jako 0,5% od przychodu spółki, tj. po odjęciu podatku od gier, który spółka wpłaca do budżetu Państwa. Dopiero kwota pozostała po zapłacie podatku jest bowiem przychodem Spółki brutto. We wskazanym powyżej przykładzie wynagrodzenie powinno zatem zostać obliczone jako 0,5% od kwoty 88 zł.

Tymczasem, PZPN i Ekstraklasa S.A. obciążają spółki bukmacherskie kwotą nieuwzględniającą w ogóle płacenia podatku od gier w wysokości 12%. Nie trzeba udowadniać, że taki sposób obliczania wynagrodzenia jest oczywiście nieprawidłowy. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby wysokość należności do zapłaty obliczać jako procent również od kwot pobieranych przez spółkę i od razu odprowadzanych do budżetu jako podatek. Spółki prowadzące działalność bukmacherską nie są dysponentami tych należności, a jedynie pobierają je i odprowadzają do Skarbu Państwa. Kwoty te nie są więc przychodem spółek.

Należy również zauważyć, że firmy bukmacherskie zarejestrowane w Polsce wspierają polski sport, w szczególności piłkę nożną. PZPN i Ekstraklasa S.A. oraz drużyny występujące w różnych klasach rozgrywkowych są beneficjentami działań sponsorskich poszczególnych firm bukmacherskich. Poza pobieraniem opłat z tytułu wyrażenia zgody na wykorzystywanie wyników rozgrywek, podmioty organizujące rozgrywki piłki nożnej jak i same kluby piłkarskie na zasadach komercyjnych i dobrowolnie współpracują z firmami bukmacherskimi osiągając znaczne korzyści z tego typu współpracy.

Ponadto, polskie spółki bukmacherskie prowadzą także szereg działań wspierających inne dziedziny sportowe i sportowców np. poprzez współpracę z fundacjami prowadzącymi taką działalność. Tym samym, podmioty zarządzające zakładami bukmacherskie działają legalnie, na zasadzie obowiązujących przepisów prawa gwarantujących wysokie standardy ochrony graczy, a znaczne wpływy z opodatkowania działalności bukmacherskiej zasilają budżet państwa. Podmioty takie są też aktywnie zaangażowane w sponsoring drużyn piłkarskich oraz działalność charytatywną i społeczną związaną ze sportem, co stanowi ich dodatkowy wkład w rozwój polskiego sportu.


Nie należy zapominać, że spółki bukmacherskie działają w oparciu o wydane przez Ministra Finansów zezwolenia i płacą niezwykle wysokie, sięgające milionów złotych miesięcznie, podatki do budżetu Państwa. Utrzymanie w ustawie o grach hazardowych omawianego przepisu art. 31 ust. 2 może doprowadzić do tego, że spółki te upadną, a Skarb Państwa straci istotne źródło dochodu.

Równocześnie zachęcam do zapoznania się z opublikowanym na naszej stronie pigbrib.pl Studium, które zostało opracowane na zlecenie i przy udziale ekspertów, wskazującym system potencjalnych rozwiązań, których implementacja do polskiego systemu prawnego mogłaby nie tylko stymulować zdrowy i konkurencyjny rynek zakładów wzajemnych, ale także zmaksymalizować korzyści do budżetu państwa (<https://pigbrib.pl/propozycje-optimalizacji-przepisow-prawnych-wraz-z-prognozami-skutkow-spoeczno-ekonomicznych/>).

Z poważaniem

Do wiadomości:

1. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Plac Powstańców Warszawy 1
00-950 Warszawa
2. Prezes Rady Ministrów
00-583 Warszawa
Al. Ujazdowskie 1/3
3. Najwyższa Izba Kontroli
Skr. poczt. P-14
00-950 Warszawa
4. Ministerstwo Finansów
ul. Świętokrzyska 12
00-916 Warszawa
5. Ministerstwo Sportu
ul. Senatorska 14
00-082 Warszawa

POLSKA IZBA GOSPODARCZA
BRANŻY ROZRYWKOWEJ I BUKMACHERSKIEJ

Michał Goździł
Prezes Zarządu

